

Dąbrówno

Tomasz Reichelt, <http://www.metodysci.pl/dabrownno>

Dąbrówno (Liliopolis, Ylienburb, Gilgenburg) - położone jest na przesmyku między jeziorem Dąbrowa Wielka a Dąbrowa Mała, na południowym pograniczu Mazur z Mazowszem. Przywilej lokacyjny na prawie chełmońskim otrzymało w 1326 roku. Lokowane na planie zbliżonym do czworokąta, obok istniejącego już zamku krzyżackiego, zostaje otoczone kamiennymi murami i basztami. Dostępu do miasta strzegą dwie bramy - Polska od południa i Niemiecka od północy.

Prawdopodobnie w tym okresie (w północno - zachodnim narożniku miasta) zostaje wzniesiony kościół murowany, choć parafia istniała już tu przed 1326 rokiem. Podczas wojen polsko - krzyżackich, miasto i kościół przechodziło zmienne koleje losu. Jan Długosz podaje, że podczas pożaru i niszczenia miasta przez Polaków w 1410 roku, mury kościoła były schronieniem dla miejscowej ludności. W 1520 roku właścicielami miasta i opiekunami kościoła zostaje rodzina Oleśnickich z Wielkopolski.

Kiedy Albrecht von Hohenzollern w 1525 roku sekularyzował Zakon Krzyżacki, przyjmując wyznanie protestanckie, mieszkańcy Dąbrówna, zgodnie z zasadą "cuius regio eius religio", przyjęli wiarę luterańską. W 1526 roku stanowisko pastora obejmuje były proboszcz katolicki - Tomasz Adler. Ciekawostką jest informacja, że około 1543 roku na proboszcza i superintendenta wyznaczono doktora Andrzeja Samuela. Swoje stanowisko piastuje tam do 1547 roku, gdyż zostaje przeniesiony do Pasymia. Był czołowym działaczem reformacyjnym w Wielkopolsce i w Prusach. Wspierał inicjatywy w zakresie kształtowania pastorów mówiących po polsku i wydawania polsko - ewangelickich książek religijnych. Sam pisał wiele prac teologicznych, choć do dzisiejszych czasów nic się nie zachowało. Musiały one jednak mieć duże znaczenie, skoro zostały potępione w Polsce przez senat, a ostrzegali przed nimi zarówno biskupi, jak i sam Król Zygmunt Stary. Istotnym elementem w historii parafii jest pojawienie się tutaj, dzięki pomocy rodziny Oleśnickich, grupy Braci Czeskich. Zostali oni wygnani z Czech na skutek prześladowań religijnych arcykatolickich Habsburgów.

Po uroczystości w katedrze w Kwidzynie, która odbyła się 13 stycznia 1549 roku, biskup Pomezanii Paweł Speratus przyjął ich do swego biskupstwa, pozwalając osiedlić się w wyznaczonych dla nich miastach. W 1549 roku wybudowali oni w Dąbrównie drewniany kościółek, który ścianami swoimi stykał się z stojącą do dziś dzwonnica.

Sama dzwonnica jest jednym z najstarszych elementów (była brama niemiecka), jakie zachowały się z pierwotnego kompleksu religijnego.

Kiedy w 1568 roku Bracia Czescy wyprowadzili się z Dąbrówna, drewnianą świątynię oddano Polakom, dla których diakon odprawiał nabożeństwa po polsku. W 1729 roku tzw. kościół polski został rozebrany, a na jego miejscu wybudowano szkołę.

W 1553 roku w Dąbrównie pochowano zmarłego w Poznaniu Oleśnickiego. Pamiątkowa płyta w kościele, umocniona na prawo od ołtarza, przedstawia go z wnukami. W latach 1571 - 1831 Dąbrówno przechodzi na własność rodziny Finck von Finckenstein. W 1600 roku wzniesiono nowy kościół, obudowując zachowane mury wcześniejszej świątyni. Mury zakrystii pozostawiono do wysokości sklepienia i niewielkiego okna, wyżej wznosząc już nową ścianę.

W listopadzie 1656 roku wojska tatarskie zaatakowały starostwo nidzickie, pałac Dąbrówno w dzień św. Mikołaja (6 grudnia). Kroniki wspominają, że Tatarzy zastając ukrywających się mieszkańców w kościele, wszystkich tam wymordowali.

W 1724 roku kościół zostaje poszerzony o nawy boczne, w których pojawiły się empory. Jednocześnie tak ukształtowane wnętrze zostaje przykryte stropem o ukośnych bokach.

Sam strop polichromowany przedstawia sceny figuralne, kartusze, obwiedzione ornamentem roślinnym i wstęgami, na których znajdowały się sentencje z Biblii. Sceny na stropie przedstawiały chrzest w Jordanie, spożywanie Baranka, obrzezanie Chrystusa, Ostatnią Wieczerzę.

Na stropie w prezbiterium przedstawiono Boga w niebie, otoczonego świętymi, pod nim zaś dwunastu apostołów. Na ścianie prezbiterium przedstawiono z kolei szesnastu proroków, a przy boku Jonasa umieszczono napis: "Adam Zikau, Dawid Lutterman, Andreas Klein - 1727". W tym czasie była to rada parafialna.

Nad zakrystią, na wewnętrznej ścianie pochodzącej z połowy XIV wieku, wybudowana została loża rodziny Finckensteinów, ozdobiona scenami, wokół których znajdują się cytaty z Biblii. Nad oknem zaś umieszczono herb rzeźbiony Finckensteinów.

W 1725 roku kościół otrzymał ołtarz z amboną, dzieło Joachima Kapitzkiego, który wykonał także konfesjonał

do kościoła i ozdobił bogatą snycerką organy. Same organy wykonane są przez mistrza Matiasa Brandtanera z Torunia. Zostały one jednak częściowo rozebrane w 1896 roku, a wystrój snycerski ozdobił tablice upamiętniające poległych z I wojny światowej. Kolejny remont w latach 1895 - 1896 zmienił wygląd świątyni. W kościele wybudowano nowe, wyższe empory. To przedsięwzięcie wiązało się z demontażem ukośnych boków stropu, jak również nad prezbiterium. Pozostała centralna część stropu wzdłuż nawy. Wykonany w końcu XIX wieku remont nadał dzisiejszy wygląd świątyni.

Kościół ciągle odsłania swe tajemnice. Podczas prac konserwatorskich łoży rodziny Finckenstein, natrafiono na gotyckie malowidła z drugiej połowy XIV wieku. Przedstawiają one Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny. Następny problem do rozstrzygnięcia pojawi się z chwilą poszerzenia odkrywek tynków w prezbiterium. Wiadomo dzięki miejskim kronikom, że w tym miejscu znajdowało się malowidło, przedstawiające szesnastu proroków - datowane na 1722 rok.

Około 1890 roku parafia liczyła 4048 osób, w tym 2000 Polaków, a w 1903 roku było 3300 parafian, w tym 3000 Polaków. Natomiast w 1912 roku na 2814 parafian było już tylko 1200 Mazurów, a od pastora żądano znajomości języka "mazurskiego".

Rok 1945 przyniósł zasadnicze zmiany w stosunkach wyznaniowych na Mazurach. Wojna, a później powszechna ewakuacja ludności Prus Wschodnich, spowodowała całkowity rozpad administracyjny Kościoła Ewangelicko - Unijnego na tym terenie. Żaden z księży wschodniopruskiego unijnego Kościoła krajowego z czasów przedwojennych nie pozostał w kraju, co doprowadziło do chronicznego braku księży. Ogromne parafie musiały być obsługiwane przez bardzo niewielu księży. Jesienią 1945 roku na Mazury przybyli pierwsi duchowni Kościoła Ewangelicko - Metodystycznego, którzy wywodzili się głównie z byłych terenów II Rzeczypospolitej, włączonych do ZSRR, oraz z województwa białostockiego. Na mocy porozumienia zawartego z Kościołem Ewangelicko - Augsburskim w 1946 roku rozpoczęto działalność na terenie powiatu ostródzkiego. Wiosną 1946 roku zostaje wysłany do Dąbrówna ks. Julian Miśkow. Na polecenie Superintendenta Naczelnego Kościoła, ks. Konstantego Najdera prowadzi on przez tydzień pracę misyjną wśród miejscowej ludności. W kwietniu 1946 roku przybył do tutejszej parafii ks. Paweł Fibich, który obejmuje stanowisko pastora w Dąbrównie, Leszczu i Marwałdzie. Trzeba było zapewnić regularne nabożeństwa, naukę katechetyczną dzieci, posługę duszpasterską, udzielanie chrztów, ślubów o troskę o pogrzeby.

W wyniku energicznej działalności misyjnej w Dąbrównie liczba wiernych systematycznie rosła. W 1946 roku parafia liczyła 887 członków, a w 1947 roku - 937 członków wspólnoty metodystycznej.

Aktywność dąbrówieńskiej parafii uwidacznia się w licznie organizowanych spotkaniach zespołów chórальных, kobiet, młodzieży i międzyzborowych zjazdach kościelnych. Sam piękny kościół w Dąbrównie zdobył sobie dobrą sławę, jako najstarsza świątynia, służąca duchowym potomkom Jana Wesleya w Polsce ale i na świecie. Od września 1950 roku nowym pastorem zostaje ks. Benedykt Maik. Mając za sobą pobyt w obozach koncentracyjnych rozumiał doskonale ludzi doświadczonych losem, był też odporny na zagrażające niebezpieczeństwa. Z dokumentów Wydziału do Spraw Wyznań w Olsztynie wynika, że parafia w Dąbrównie w 1951 roku liczyła dwa filiały (Osiekowo, Leszcz), a liczba współwyznawców sięgała 1005. Działalność kościoła w tym okresie na Mazurach poddawana była różnym naciskom ze strony zarówno innych wyznań chrześcijańskich, jak i organów administracji państwowej. Pomimo dużego zaangażowania Kościoła Ewangelicko - Metodystycznego, aby większa ilość duszpasterzy działała na Mazurach, liczba wiernych po 1956 roku spadła o jedną trzecią. Decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie odwołano ks. Benedykta Maikę.

Od 1 grudnia 1954 roku nowym pastorem jest ks. Tadeusz Dzierko. Kontynuuje działalność duszpasterską swojego poprzednika w Dąbrównie, Osiekowie i Leszczu, będąc superintendentem Okręgu Mazurskiego. Po śmierci ks. Tadeusza Dzierki w 1970 roku, pracę duszpasterską przejął ks. Henryk Hukisz, mieszkający w Gierzwałdzie. W tym czasie parafia w Dąbrównie liczy 120 członków.